Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 156 | Lwów, Czwartek dnia 10 Lipca 1924 | Rok XLII

PRENUMERA[illegible]
Miesięcznie w[illegible]
3 zł. 30 gr.,
9 zł. 40 gr
do domu
sce z p[illegible]
3 zł.
10 [illegible]
m[illegible]
kwartalnie [illegible]

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow.
17 gr.

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Jutrzejszy **„Kurjer Lwowski"** przyniesie:
szósty artykuł z serji: „Lwów w magistrackiej niewoli"
pt.: **„Niszczyciel lasów".**

Mniejszości narodowe przeciw ustawie językowej.

Kluby żydowski, ukraiński i białoruski uchwaliły opuścić dziś salę sejmową na znak protestu.

Warszawa 8 lipca. Tel. wł. (W. G.) W związku z jutrzejszą dyskusją na plenum sejmu w sprawie ustawy językowej, odbyły się dzisiaj zebrania we wszystkich klubach mniejszości. Najbardziej gorąca dyskusja toczyła się w klubie żydowskim, gdzie starły się dwa poglądy, posłowie małopolscy bowiem domagali się zastosowania taktyki umiarkowanej, proponowali by wziąć udział w ogólnej dyskusji

i dopiero przy dyskusji szczegółowej spokojnie opuścili salę.

Natomiast przedstawiciele sjonistów warszawskich żądali zastosowania ostrych środków **i opuszczenia posiedzenia ze śpiewem i krzykiem.**

Ponieważ pogląd umiarkowany uzyskał większość, **posłowie Grünbaum i Schipper opuścili na znak protestu zebranie,** nazywając przeciwników tchórzami. W tej chwili udała się do nich delegacja, aby ich skłonić do powrotu do klubu.

U Ukraińców opinja była jednozgodna, aby zabrać głos w dyskusji ogólnej i **w bardzo ostry sposób zaprotestować przeciwko odmawianiu narodowi ukraińskiemu nazwy** oraz przeciwko upośledzeniu w sprawach nie objętych ustawami.

W **klubie białoruskim postanowiono** zastosować się do **uchwał klubu ukraińskiego.**

——oxo——

Ustalenie opłat paszportowych.

Dla celów przemysłowych i handlowych 25 zł., dla innych 20 zł. Budżet min. reform rolnych przyjęty.

Warszawa. 8 lipca. Tel. wł. (W. G.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wygłoszone zostało przemówienie ks. Okonia, który w dyskusji nad budżetem ministerstwa reform rolnych oświadczył, że jego stronnictwa nie zadowalnia ani projekt p. Poniatowskiego ani projekt p. Kwapińskiego. My chłopi radykalni — krzyczy — pójdziemy na wykonanie reformy rolnej jak Farys Mickiewicza. Jak on mówił „góry z drogi..." tak my powiadamy obszarniki z drogi (śmiech i brawa w całej izbie). Przyjdzie czas, powiada ks. Okoń, że z was śladu w tym sejmie nie zostanie.

Następnie ukończono dyskusję nad budżetem i przyjęto budżet z małymi poprawkami. Drugim ciekawym momentem było uchwalenie ustawy o opłatach za paszporty zagr. **Ustawa ta pozostawia ministrowi skarbu prawo oznaczania wysokości opłat za paszporty.** Od opłaty wolne są paszporty dla dyplomatów, emigrantów i dla robotników udających się zagranicę w celach zarobkowych. Osoby, wyjeżdżające w celach przemysłowych i handl. płacą 25 zł. Osoby udające się zagranicę celem kształcenia się, badań naukowych, na zjazdy międzynarodowe, sportowe, w sprawach społecznych i t. p. wreszcie osoby niezamożne wyjeżdżające zagranicę w celu leczenia się płacą 20 zł. **Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia.**

Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji konstytucyjnej o projekcie ustawowym o języku państwowym, o języku w sądach i w prokuratorji i o niektórych postanowieniach dotyczących organizacji szkolnictwa, ponadto trzecie czytanie ustawy o opłatach paszportowych.

——o——

Painleve chce poznać Polskę bezpośrednio.

Wizyta u posła polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego.

Paryż 8 lipca. Przewodniczący Izby deputowanych Painleve złożył dziś wizytę posłowi Chłapowskiemu, z którym odbył dłuższą rozmowę, nacechowaną wielką serdecznością. W rozmowie tej Painleve wykazał głęboką znajomość spraw dotyczących Polski, którymi bardzo się interesuje, przyczem **wyraził życzenie udania się do Polski celem osobistego poznania stosunków i nawiązania kontaktu z przedstawicielami rządu i społeczeństwa.** (Pat.)

O SPOKÓJ NA GRANICY POLSKO-SOWJECKIEJ.

Warszawa 8 lipca. Dowiadujemy się, że Rada komisarzy ludowych przyjęła tekst umowy z Polską w sprawie likwidacji zajść granicznych. Umowa przewiduje, że wszystkie przyszłe konflikty graniczne będą na miejscu załatwiane na podstawie porozumienia komendanta oddziału granicznego i starosty powiatu granicznego Polski. Umowa będzie podpisana w najbliższym czasie w Moskwie.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Warszawa 8 lipca. Rokowania polsko-niemieckie toczące się w Wiedniu w sprawie opcji i obywatelstwa w związku z artykułami 3, 4 i 5 małego traktatu weszły w stadjum decydujące. Przewodniczący Keckenbeck wydał teraz w sprawach tych swój arbitraż. W dniu 10 bm. arbitraż ten będzie posiadał charakter definitywnego rozstrzygnięcia. Ustali on tylko zasady prawne a nie pola praktycznego rozwiązania kwestji spornej. (Pat.)

WYJAZD MAC DONALDA DO PARYŻA.

Londyn. 8 lipca. Mac Donald dziś rano o godzinie 9 odjechał do Paryża. Premjerowi towarzyszy Sir Crove. Mac Donald oświadczył ponownie wobec przedstawicieli prasy, że jedzie do Paryża, aby poczynić szczere wysiłki do osiągnięcia całkowitego porozumienia z Francją. Premier liczy, że będzie mógł jutro powrócić do Londynu. (Pat.)

Paryż 8 lipca. Przybył tu Mac Donald w towarzystwie Sir Eyrema Crovego. (Pat.)

MAŁA ENTENTA ROZLATUJE SIĘ.

Wiedeń 8 lipca. „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu: Osoby stojące blisko urzędu spraw zagranicznych oświadczają, z okazji nadchodzącej konferencji Małej Ententy w Pradze, że omawiana często kwestja Bessarabji nie stoi w żadnym związku z właściwą polityką Małej Ententy, a teoretycznie każde państwo należące do Małej Ententy, postąpi w tej kwestji wedle swego uznania.

ECHA REWIZJI W MISJI SOWIECKIEJ W BERLINIE.

Berlin. 8 lipca. Litwinow prowadzi w Berlinie od kilku dni rokowania z min. s. zagr. Stresemannem celem załatwienia konfliktu niemiecko rosyjskiego. Wprawdzie dotychczas nie znaleziono formuły zadowalającej obie strony, lecz prawdopodobnie dojdzie do porozumienia na podstawie tej, że misja handlowa sow. nie zostanie uznana za eksterytorjalną. Natomiast za eksterytorjalne zostaną uznane biura tych członków misji handlowej, którym przysługuje eksterytorjalność osobista. (AW.)

DYKTATOR LUDENDORFF I ABDYKUJĄCY HITTLER.

Monachjum 8 lipca. „Foelkischer Courier" donosi: Adolf Hittler oświadczył, że składa kierownictwo ruchu narodowo-socjalistycznego i że na czas swego aresztowania będzie się wstrzymywał od wszelkiej działalności politycznej. Generał Ludendorff przekazał posłowi Strasserowi kierownictwo partji narodowo - socjalistycznej na czas aresztowania Hittlera. (Pat.)

——o——

Przerażający bałagan.

Od kilku miesięcy społeczeństwo nauczyło się mieć pretensje o wszystko wprost do prezydenta ministrów Grabskiego. Szaleństwem byłoby przypuszczać, że siły jednego człowieka mogą poradzić złemu. Dla wyjścia z tego chaosu konieczna jest współpraca i rozsądek wszystkich w całej hierarchji administracyjnej od dołu do góry. A tej współpracy nie widać. — Red.

Stajemy się krajem przysłowiowego bałaganu. Szpalty dzienników są już zbyt małe, by pomieścić cały ogrom nonsensów, bezmyślnych rozporządzeń, nieporządków, zaniedbań i krzywd oczywistych.

W czasie dyskusji sejmowej dowiedzieliśmy się o aferze żyrardowskiej, o nieróbstwie ministerstwa robót publicznych, o karygodnem niedbalstwie w zakładach graficznych, o zabagnieniu w ministerstwie oświaty, o okropnościach paszportowych, o niedołęstwie ministerstwa spraw zagranicznych i t. d.

Prócz tego niema dnia by dzienniki nie zanotowały przynajmniej kilku drastycznych wypadków.

Weźmy tylko dla przykładu dzienniki lwowskie z dnia wczorajszego. Czytamy tam „Azjatycki bałagan przy wymianie marek polskich na złote". „Wdowa po niesłychanie zasłużonym śp. Romanowiczu skazana na śmierć głodową". W innym znowu dowiadujemy się, że urzędy pocztowe nie mają jeszcze dokładnych instrukcji, a te, jakie są, są między sobą tak sprzeczne, pomotane i porozrzucane, że okazuje się potrzeba założenia specjalnego towarzystwa do ustalania prymitywnego porządku. Jakby na potwierdzenie donosi znowu inny dziennik o komedji z 20 kopertami. Kto chce posłać 20 tysięcy franków do Szwajcarji, musi kupować 20 kowert, urzędnik każdą z nich zakleja, wciąga do ksiąg osobno i wysyła za granicę dla większego ośmieszenia Polski.

Rzeczy podobne czyta się codziennie, a tysięcy innych doświadcza każdy obywatel na własnej skórze. Wrogowie wewnętrzni zacierają ręce a uczciwym obywatelom ściska się serce, wstyd pali po twarzy. Chciałoby się kląć, krzyczeć, szukać winnych i wołać: „Kto jest matołkiem, niech na litość boską przestanie pisać rozporządzenia".

Całe odjum zwraca się przeciw Warszawie, władzom centralnym, szefom, radcom, sekretarzom, referentom, dochodzącym ministrom. Prawda, że ryba cuchnie od głowy, prawdą, że Warszawa ma ministerstwa zawalone niedołęgami, szkodnikami, nieukami, bałaganiarzami, nie mającymi zielonego pojęcia o rządzeniu, ale nie sama Warszawa winna. Winne są województwa, winni są nieudolni urzędnicy. Ale czy ci są tak bardzo winni? Czy przy takich dziadowskich pensjach, które ledwie sięgają połowy płacy kwalifikowanego robotnika, można wymagać inicjatywy, pośpiechu i zapału do pracy? Jaki sens miało pokrzywdzenie urzędników o 1 grosz na każdym punkcie? Skarb państwa nie zarobił wiele, a zdemoralizował tysiące. Po co istnieje dziwoląg w formie urzędu statystycznego, który swoimi najsprzeczniejszemi z życiem datami prowokuje wynędzniałe masy urzędników. Czy sprawa emerytów państw zaborczych nie jest skandalem? Mówi się nawet o próbach wysłania protestu do Ligi Narodów. Jakto, obywatele polscy mają oskarżać Polskę przed Ligą Narodów o zdzierstwo i rozwyślne krzywdzenie bezbronnych starców?

To są rzeczy już wprost straszne, bo podważają państwo od środka. Ten straszniejsze, że nawet spokojnym i rdzennie polskim obywatelom jest w Polsce ciasno, duszno i przykro. Tego nastroju lekceważyć niewolno. Sejm, jeżeli jeszcze go na coś stać, powinien zabrać się radykalnie i przedewszystkiem oczyścić Warszawę i jeszcze raz Warszawę, aby się nie stała hańbą i nieszczęściem Polski.

J. K.

Śmierć spirytusu prywatnego.

Warszawa. 8 lipca. Sejmowa komisja skarbowa obradowała w dalszym ciągu nad sprawą monopolu spirytusowego. Przyjęto artykuły o rozdziale kontyngentu monopolowego spirytusu na poszczególne gorzelnie, artykuły dotyczące fabrykacji wódek i drożdży oraz zakazu wyrobu octu z esencji. W ten sposób komisja przyjęła wszystkie artykuły począwszy od 51 aż do przepisów karnych. Ponieważ okazało się, że przepisy te skonstruowano w ten sposób, że nie można nad nimi przeprowadzić rzeczowej dyskusji, zgodzono się, aby je przesłać do specjalnej komisji do rozpatrzenia przez specjalną podkomisję złożoną z referenta (i przedstawicieli ministerstwa skarbu. (Pat.)

Zamach na magazyn amunicji we Lwowie.

Śledztwo w sprawie zamierzonego wysadzenia w powietrze magazynów amunicji za rogatką Janowską przez tajny komitet terorystów komunistycznych, kierowane przez kom. Kajdana, trwało przez całą noc ubiegłą. Wogóle od soboty, t. j. od chwili wkroczenia policji, śledztwo trwało dniem i nocą nieprzerwanie i dzięki temu zdołano zebrać obfity materjał dowodowy. Wielką trudność w rozwikłaniu sprawy stanowi konspiracyjny charakter komitetu działającego za pieniądze sowjeckie. Wczoraj aż do południa śledztwo postępowało w bardzo szybkiem tempie. Protokoły zeznań aresztowanych w sobotę czterech osobników, oraz aresztowanego w poniedziałek szofera, odesłano po godz. 12 w południe wraz z aresztowanymi do sądu.

W ciągu dnia wczorajszego policja aresztowała jeszcze kilka osób, podejrzanych o współudział w zamachu.

Pięciu wspomnianych wyżej odstawiono do sądu pod zarzutem zbrodni zdrady głównej i zbrodni z ustawy dynamitowej. Aresztowani nazywają się: 1) Smalko, b. sierżant Wojsk Polsk., Polak, robotnik, zajęty w składach amunicji. 2) Cichowski, Polak, również b. sierżant, robotnik wojskowej fabryki broni. 3) Sołoneczko, Ukrainiec, b. wozomistrz kolejowy, od maja zredukowany. 4) Dietrich, Polak, wozomistrz kol. w czynnej służbie. 5) Bober, żyd, właściciel dorożki automobilowej. — Sąd doraźny odbędzie się w piątek lub w sobotę bieżącego tygodnia.

W SPRAWIE ZAMACHU NA PROCHOWNIĘ.

Z D. O. K. Oddział II. Sztabu donoszą nam, że wiadomość, jakoby w sprawie zamachu na prochownię wmieszani byli, jako winni, zdemobilizowani sierżanci W. P. — nie odpowiada prawdzie. Z wojskowych — tak czynnych jak i zdemobilizowanych — nikt nie jest w tę sprawę jako winny wmięszany.

Co do samego zamachu, to istotnie poczyniono ze strony zbrodniczych elementów zabiegi w kierunku wysadzenia prochowni za pomocą maszyny piekielnej w analogiczny sposób, jak zrobiono to na Cytadeli warszawskiej i w składzie amunicji w Bukareszcie, w czem wyraźnem okazało się współdziałanie sąsiedniego państwa. Czujność władz wojskowych udaremniła zbrodniczy ten zamach, gdyż wydane dawniej zapobiegawcze zarządzenia uniemożliwiają podobny czyn. Obecnie dla uspokojenia opinji publicznej, zarządzenia te zostały skontrolowane i obostrzone — i jakiekolwiek próby zamachowe w tym kierunku nie mogą mieć powodzenia.

„Reduta" we Lwowie.

Pod koniec swego objazdu ziem wschodnich Rzeczypospolitej zawitała do nas „Reduta".

Stało się to prawie przypadkiem. Z różnych względów polityki teatralnej musiano Lwów wyłączyć z ogólnego programu. Kierownictwo „Reduty" zrozumiało jednak, że takie opuszczenie miasta promieniującego kultura nietylko na Wschodnią Małopolskę, ale, na Podole i część Wołynia, musi się pomścić na samej imprezie, która będzie w ten sposób niezupełna, ideowo i praktycznie załamana. Udało się wprawdzie zdobyć szturmem cały szereg miast kresowych, szczególnie na północy, rzecz wypadłaby jednak lepiej i na południu gdyby sztafety przygotowawcze Lwowa znalazły się tam w odpowiednim czasie.

Mimo to Lwów zgotował „Reducie" serdeczne przyjęcie, bo na hasło czyste i podniosłe ma zawsze rycerski odzew.

O poczynaniach tego dziwnego teatru krążyły legendy. Wiązano je z popularnem dziś w Polsce nazwiskiem Osterwy, podnoszono wzorowy zespół, cudów dokazujący „zakon" teatralny.

Skrachowani natomiast zoile, załgani szmirze i macchiavelle teatralni z Psiej Wólki odmawiali mu wszelkich zalet.

Pierwszy raz zetknęliśmy się tu z tymi legendarnymi Redutowcami. Przypatrzyliśmy się ich pracy i trybowi ich życia.

Nie czuliśmy dystansu między widownią a sceną. Ci młodzi aktorzy, poddający się bez szemrania rozkazom swego duchowego przewodnika Limanowskiego, jak ognia lękają się przesady. Są prości, jakby wyszli z pośród nas i potem zmieszali się znowu z nami. Udało im się nawiązać z nami kontakt, jakimś zbożnym wysiłkiem wydobyć z nas wyższy ton. Potem wycofują się dyskretnie, zostawiając miejsce samemu wrażeniu.

„Reduta" niema gwiazd. Te, które kiedyś były (Osterwa, Jaracz, Kochanowicz, Dulębianka...) odpłynęły na wielką scenę. Bo bezimiennym może być aktor tylko w okresie próby, w okresie wyrabiania się. Wszyscy jednak, którzy przesunęli się przez „Redutę", noszą na sobie jej duchowe piętno.

Nie zamierzam tu piać hymnów na cześć jedynego u nas poważnego polskiego teatru eksperymentalnego. (Kunszt eksperymentalny Teatru Małego (Szyfman) jest już tylko wyciągnięciem konkurencyjnych konsekwencyj z istnienia „Reduty".) Chwałę zwycięstwo zdrowego instynktu „Reduty", której — trzeba to przyznać — groziło jakiś czas wejście w ślepą ulicę. „Reduta" zrozumiała, że znaczenie jej leży przedewszystkiem w zakresie propagandy narodowo-religijnej. Dusiła się w przesyconej polityką kierstwem atmosferze Warszawy. Zrozumiała, że wyjazd na Kresy jest dla niej ratunkiem. Poszła więc na Kresy, gdzie leży pokruszone, zdeptane butem zdzierców moskiewskich życie polskie, poszła tam pomagać mu w odbudowie duchowych wartości, w krystalizacji nowej kultury polskiej dokoła starych trzonów.

Tam inscenizowała cudowne w swej bezpretensjonalności „Piosenki stylowe", tam w misterjum wielkanocnem stawiła jeszcze raz przed oczy widzów losy Polski — Chrystusa, rozpiętej na krzyżu i cudem dziś zmartwychwstałej. W tem leży przyciągająca, aktualna siła rekonstrukcji „Reduty".

Praca tak pojęta ma dla Polski a w szczególności dla ziem kresowych wschodnich i zachodnich państwowe wprost znaczenie, jest afirmacją polskości wśród wrogich elementów, podbojem kulturalnym, propagandą w najlepszym stylu.

Nie zamierza „Reduta" — jak sądzą niektórzy — utrudniać życia innym placówkom teatralnym, czy rywalizować z teatrami „gwiazd". Te łzy, które wyciska z óczu inteligentom, to niezapomniane święto wzruszeń, które daje robotnikom i chłopom polskim na kresach, wciągając ich zresztą do czynnego współudziału w swem dziele, ten szacunek z odcieniem zazdrości, jaki zdobywa sobie wśród obcych nam, obojetnych lub wrogich — to właśnie sukces tego bezimiennego zespołu ludzi dobrej woli.

Niewątpliwie jednak jest to dopiero początek zadania, które sobie postawiono. Wysiłek „Reduty" zmierzającej do poruszenia, zorganizowania duchowego biernych mas, zainicjuje niewątpliwie wielką polską twórczość dramatyczną, bez której nierozwiązalny problemu naszego teatru.

Juljusz S. Petry.

Dla dobra państwa i ludu.

ZJAZD DELEGATÓW Z. P. S. L. ZE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI WE LWOWIE.

Zjazd delegatów Zw. P. S. L. „Wyzwolenie“ i „Jedności Ludowej“ wschodniej Małopolski odbył się we Lwowie w niedzielę dnia 6 bm. o g. 11 przedpołudniem w lokalu przy ul. Ossolińskich l. 15. W obradach wzięli udział: wiceprezes klubu sejmowego Zw. P. S. L. poseł Waleron Andrzej i poseł Wojtowicz, oraz delegaci województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego w liczbie 50. Zagaił obrady pod nieobecność chorego prezesa, posła dr. K. Bartla, wiceprezes pos. Wojtowicz, witając najserdeczniej przybyłych licznie delegatów. — Z koleji przewodniczącym obrano przez aklamację b. posła ob. Wojewodę Karola z Czortkowa, który powołał na sekretarza ob. Lubaczewskiego.

Sytuację polityczną w półtoragodzinnym referacie wyczerpująco przedstawił poseł Waleron, omawiając całokształt spraw aktualnych, państwowych i partyjnych. Referat przyjęto długotrwałymi oklaskami a w dyskusji nad referatem zabierali głos: pp. Tepper, dr. Jampolski, Gołogórska, poseł Wojtowicz, dr. Jedliński i wielu innych.

Z koleji referat organizacyjny wygłosił p. Schmal, poczem prezesi Rad powiatowych i wojewódzkich Zw. P. S. L. Wschodniej Małopolski referowali stan pracy na swych terenach. — Ze sprawozdań tych wynika, że jasny i wyraźny program Zw. P. S. L. i uczciwa jego taktyka, zyskuja tłumy zwolenników.

Następnie dokonano wyboru uzupełniającego Zarządu okręgowego Zw. P. S. L. Wsch. Małop.

Przyjęte jednomyślnie

rezolucje

brzmią:

1) Zjazd delegatów Zw. P. S. L. ze Wschodniej Małopolski wzywa członków i organizacje stronnictwa na naszym terenie do rozwinięcia **intenzywnej pracy organizacyjnej**, mającej na celu skupienie ludu pod sztandarem ideowej państwowej i demokratycznej pracy Zw. P. S. L. Zjazd wzywa władze główne Zw. P. S. L. do poparcia tej działalności przez rozwinięcie ze swej strony celowej i energicznej pracy organizacyjnej i ideowej, która spotęguje spoistość stronnictwa i wzmocni jego wpływy.

2) Zjazd domaga się usunięcia nieudolnych i nieodpowiednich ministrów Zamoyskiego, Wyganowskiego i Miklaszewskiego.

3) Ze względu na to, że w obecnym sejmie niemożliwe jest utworzenie skonsolidowanej demokratycznej większości i opartego na niej rządu — Zjazd, opierając się na woli ogromnej większości społeczeństwa, przeciwstawiającego się reakcyjnej polityce Chjenopiasta, żąda przyśpieszenia rozwiązania sejmu i **zarządzenia nowych wyborów.**

4) Zjazd delegatów Zw. P. S. L. wniesione **ustawy w sprawie mniejszości** uważa za **wielki krok naprzód** na drodze konsolidacji wewnętrznych stosunków w państwie i wzmocnienia jego znaczenia na zewnątrz. W interesie państwa leży szybkie i zgodne uchwalenie tych ustaw i ściśle i odpowiadające duchowi ustawy **wykonywanie ich przez władze.** Wyrażamy nadzieję, że **w łonie mniejszości**, zwłaszcza zamieszkującego z nami tę ziemię **ludu rusińskiego, powstanie obóz polityczny**, który zgodnie z interesem państwa polskiego i ludu rusińskiego da wyraz nurtującym wśród mas rusińskich dążeniom do **zgodnego współżycia z narodem polskim i do szczerze lojalnego stosunku do państwowości polskiej.**

5) Domagamy się **szybkiego uchwalenia i wykonania projektu reformy rolnej, wniesionego** w sejmie **w imieniu** Zw. P. S. L. przez posła Poniatowskiego.

6) Zjazd wyraża **klubowi parlamentarnemu** Zw. P. S. L. uznanie i podziękowanie za jego politykę, oraz dziękuje posłom Waleronowi i Wojtowiczowi za przybycie na Zjazd i za referaty.

7) Zjazd zasyła **marszałkowi Piłsudskiemu** wyrazy hołdu i głębokiego przywiązania i wyraża niezłomną nadzieję, że **państwo w najbliższym czasie znów korzystać będzie z współpracy żarliwego jego patrjotyzmu i wielkiego talentu**, przedewszystkiem na polu utworzonej przez niego **wojskowości polskiej.**

Skrępowana sprawiedliwość.

Tragiczne wypadki listopad. przed sądem. — Nowy skandal na rozprawie.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Kraków, 7 lipca.

Po sobotnim skandalu, wyszedł na dzisiejszej rozprawie na jaw nowy skandal, rzucający jaskrawe światło na taktykę, jaką niektóre krakowskie czynniki sądowe obrały w obecnym procesie. Otóż okazało się, iż przedstawiciel oskarżycielstwa, prokurator Sozański, starał się na sędziów przysięgłych wpłynąć, **aby nie dopuścili do dokończenia rozprawy, gdyż obecna ława przysięgłych jest dla osckarżonych korzystna.** Doradzał więc pan prokurator, ażeby któryś z sędziów przysięgłych, „zachorował“ i **w ten sposób uniemożliwił dalsze prowadzenie rozprawy.**

Jak wiadomo, sprawę tę poruszył poseł dr. Lieberman, a przysięgli na poufnej naradzie z przewodniczącym dostarczyli mu dostatecznych w tej mierze dowodów. Przewodniczący zakomunikował to prezesowi prokuratury i na razie skutek był ten, iż prokurator Sozański znikł z sali rozpraw. Dalsze załatwienie tego skandalu leży już w rękach władz przełożonych prokuratora Sozańskiego. Niewątpimy, iż p. Sozański zniknie już na stałe z sali rozpraw.

WRAŻENIE REWELACJI.

Wrażenie podniesionych przeciwko prokuratorowi Sozańskiemu zarzutów było olbrzymie. — Wywołało ono przedewszystkiem konsternację członków trybunału, **poruszenie** wśród palestry i publiczności i błyskawicznym lotem przeniosło się na ulice miasta. Zastanawiano się nad tem, jakie mogły być intencje przedstawiciela urzędu państwowego, skłaniające go do tak skandalicznej taktyki? Czyż mało to, iż przeszło 7 miesięcy przebywa w więzieniu śledczem ponad 20 oskarżonych, co do których w kilku wypadkach dotychczasowa rozprawa udowodniła, iż są niewinni, jako to akademik Reyman i jeden z działaczy robotniczych, Żając? czyż mają oni dalej ślęczeć w więzieniu? Czyż prokurator jest w tem zainteresowany, aby niewinni nadal cierpieli?

Żywo nad pytaniami temi dysputowano i wszędzie **znajdowano słowa potępienia dla akcji p. Sozańskiego.**

JAK SIĘ ZACHOWAŁ P. SOZAŃSKI?

Prokurator Sozański z początku milczał na postawione mu zarzuty. Zainterpelowany dopiero przez posła Liebermana, odezwał się i zażądał nazwiska tych sędziów przysięgłych, którzy to donieśli, przecząc wszystkiemu. Nazwisk i faktów dostarczyli przewodniczącemu przysięgli na poufnej konferencji i pod wpływem tych, pan prokurator niewątpliwie znowu zamilczy. Fakt ten tem większe wywoływał **ożywienie**, iż p. Sozański, znany jest w Krakowie z ustawicznych represji wobec prasy demokratycznej, przyczem życzliwie tolerował wybryki prasy tak zwanej „narodowej“.

JAKIE WINNE BYĆ NASTĘPSTWA.

Taktyka obrana przez przewodniczącego r. Markiewicza, która doprowadziła już do tylu zaburzeń, nielicujących z powagą sali sądowej, jak i nie mniej skandal prokuratora Sozańskiego, winne wreszcie zwrócić uwagę kompetentnych czynników, które muszą ochronić cześć sądownictwa polskiego, szarpaną przez niektóre czynniki krakowskiego sadownictwa. **Główną zasadą procesu winno być wydobycie prawdy i sprawiedliwa ocena winy, — nie można z góry skazywać obwinionych jedynie dlatego, że należą do przeciwnego obozu politycznego.**

DALSZY PRZEBIEG ROZPRAWY.

Po tych incydentach rozpoczyna się dalsze przesłuchiwanie świadków o godz. 12.

„Senzacyjne rewelacje“ chciał złożyć b. redaktor „Gońca“ p. Krzywy — rewelacje te jednak jako mętne przeszły bez echa. Oto bowiem p. Krzywy „tajemniczo“ oświadcza, iż rada robotnicza P. P. S. po krwawych zajściach usiłowała przez agencję wschodnią rozszerzyć informacje, iż rząd centralny w Warszawie oddał władzę nad Krakowem komitetowi wykonawczemu robotników, chcąc w ten sposób wprowadzić szerckie masy w błąd. Nie umiał jednak p. Krzywy dostatecznie umotywować tych „rewelacji“, gdyż twierdził, iż agencja wschodnia otrzymała informacje telefonem(!) od jakiegoś nieznanego(!) pana, który telefonicznie(!) przedstawił się jako delegat rady robotniczej. Taki sam „komunikat“ z rady robotniczej miał otrzymać jeden z krakowskich dziennikarzy, oczywiście, iż cała sprawa zakrawa na „bluff“ i interpelowani przezemnie członkowie rady robotniczej zaprzeczyli temu kategorycznie, mając tylko słowa „politowania“ dla „rewelacji“ p. Krzywego.

W. Leediger.

* * *

ZEZNANIA PP. GAŁECKIEGO I CZIKLA.

Kraków. 8 lipca. W 28 dniu rozprawy św. b. wojewoda **Gałecki** opowiadał przebieg zajść. Stwierdza, że o wszystkiem komunikował ministrowi spraw wew. Kiernikowi, skąd otrzymał ścisłe instrukcje. Wieców zakazano, gdyż miały charakter burzliwy. Na posiedzeniu w województwie uchwalono ochronę pracy w zakładach użyteczności publicznej. 4 listopada otrzymał od min. Kiernika telegram, w którym odmawia kategorycznie żądaniu zgromadzania się pod gołem niebem. Wojewoda wydelegował 22 urzędników, których pouczono o zachowaniu się na wypadek rozruchów i ci mieli prawo używać wojska. Po ekscesach w dniu 5 listopada poseł Stańczyk wzywał w przemówieniu swem robotników do spokoju, natomiast obw. Hofman krytykował rząd i zapowiedział usunięcie tych osób, które dopuszczą się represyj. Na konferencji władz administracyjnych z wojsk. uchwalono zezwolić na zebrania poselskie pod nadzorem delegata rządowego. Dnia 5 listopada dowiedział się o tworzeniu się bojówek, trzymał więc wojsko w pogotowiu i przydzielił oddziałom wojskowym tych 22 urzędników. Poseł Marek w dniu 6 listopada prosił go o rozmowę z min. spr. wew. Kiernikiem, ponieważ aparaty telefon. prywatne były wtedy nieczynne. Wie tyle, że p. Marek żądał wycofania się wojska i usunięcia wojewody G. Zresztą zachowanie się jego było poprawne.

Następnie zeznaje niezaprzysiężony św. gen. **Czikel**, b. dwca DOK Kraków. Oświadcza, że z powodu groźby strajku generalnego przedsięwzięte zostały zarządzenia wojskowe na polecenie ministra spraw wew. Miasto podzielono na 3 grupy dla zabezpieczenia objektów państwowych i komunalnych. 6 listopada pół baonu 14 pp. poszło na rynek. Gdy żołnierze ci zostali rozbrojeni, generał pchnął tam 2 szwadrony ułanów. Jednak o 10.30 otrzymał raport, że i ci wpadli w zasadzkę. Wówczas doszedł do **przekonania, że** ma się tu do czynienia nie z bezbronnym tłumem lecz z uzbrojonymi i na wszystko zdecydowanymi rewoltantami. Wtedy skończyła się asystencja wojskowa a miała zacząć regularna wojna domowa i zdobywanie jednego domu za drugim. Odpowiedni plan opracowano i w chwili gdy miał się już porozumieć z wojewodą w tej sprawie, otrzymał rozkaz min. Kiernika, że należy zaprzestać walki. Bezpośredni jego zwierzchnik **min. s. wojsk. Szeptycki na telegr. zapytanie ogłosił swe desinteressement,** gdyż za porządek w państwie odpowiada min. s. wew. Wtedy gen. wstrzymał akcję wojsk. Gdyby p. Kiernik nie wydał rozkazu zaprzestania akcji rozruchy byłyby zduszone, gdyż wątpi by posłowie socjalistyczni mogli byli dotrzymać swych zobowiązań. Na zapewnienie posła Bobrowskiego, że PPS utrzyma porządek gen. cofnął patrole wojskowe. Zaprzecza twierdzeniom o zawieraniu „zawieszenia broni“. W dalszym ciągu rozprawy obrona prosi o przesłuchanie komendanta policji w Katowicach Klecka i gen. Żeligowskiego. Przesłuchiwanie świadków potrwa prawdopodobnie 2 dni, tak, że rozprawa skończy się 18 bm. (AW.)

Warszawa, 8 lipca. **Minister sprawiedliwości polecił wycofać z procesu krakowskiego podprokuratora Sozańskiego** i wszcząć przeciw niemu dochodzenia i w miarę rezultatów dochodzeń postąpić z nim z całą surowością. Czynności prokuratorskie objął drugi prokurator p. Hubel. (AW.)

Czy nie przeciągają struny?

Niemcy żądają opróżnienia Ruhry. — Liczą na nieporozumienie francusko-angielskie. — Interwencja Ameryki.

Waszyngton 8 lipca. Jak donosi Wolff, ambasador amerykański w Berlinie, Hougton, poinformował swój rząd w tym kierunku, że Niemcy oświadczyły, iż wymienionych przez rzeczoznawców projektów ustaw nie mogą przedłożyć parlamentowi niemieckiemu, dopóki nie będą miały zapewnienia co do **opróżnienia obszaru Ruhry**. Wedle dalszych doniesień biura Wolffa, **rząd amerykański** postanowił wystąpić w Berlinie **z interwencją**.

„Die Zeit" (organ Stresemanna) dowiaduje się w tej sprawie, że zapowiedziana akcja Ameryki nie nastąpiła. Wedle tego dziennika, Niemcy nie łączą wypracowania ustaw wykonawczych i załatwienia ich, ani też udziału w konferencji londyńskiej z warunkiem opróżnienia Zagłębia Ruhry i ze sankcjami, nie może być jednak żadnych wątpliwości co do tego, że **spełnienie tych postulatów będzie miało rozstrzygające znaczenie w kwestji wprowadzenia opinii rzeczoznawców w życie**. Niepodobna imputować Niemcom — pisze dziennik — że będą nadal ponosili ciężary przekraczające ramy traktatu wersalskiego. Rozumie się samo przez się, że przy ostatecznem załatwieniu sprawy odszkodowań **wszystkie sankcje będą musiały być zniesione** i że w gabinecie Rzeszy niema co do tego różnicy zdań. (Pat.)

——oo——

Szczyt M. Everest został zdobyty.

Berlin, 8 lipca. Tel. Comp. „Berlinertageblatt" donosi z Londynu, że obaj zaginieni uczestnicy ekspedycji na Mont Everest Mallery i Irsing zdołali dotrzeć na sam szczyt Mount Everest. Przy schodzeniu ulegli wypadkowi. Widziano ich poraz ostatni na wysokości 22.227 stóp a więc 800 stóp poniżej wierzchołka. Było to 8 czerwca, o godz. 12 min. 50 w południe. Zaraz potem otoczyła ich gęsta mgła, która nie pozwoliła na dalszą obserwację. (Pat.)

Wiadomości telegraficzne

Dyrektor departamentu sztuki p. Skotnicki wyjeżdża na jednomiesięczny urlop z którego już nie wróci na zajmowane przez się stanowisko. (AW.)

Niemieckie względy dla Anglii. Rząd niemiecki cofnął zakaz, dotyczący lądowania na terytorium niemieckim wielkich samolotów pasażerskich, należących do Anglji. (Pat.)

Represje przeciw b. ministrowi socjalistycznemu w Niemczech. W procesie przeciw b. turyngskiemu ministrowi spraw wewnętrznych Hermanowi, wydano wyrok, skazujący go na za fałszowanie dokumentów na grzywnę 1.000 marek w złocie.

Demonstracyjne samobójstwo na wiecu.

W sprawie tragicznego samobójstwa śp. Jana Kosa otrzymaliśmy ze strony D. O. K. wyjaśnienie, które przytacza cały szereg dat mających na celu przedstawić denata w niezbyt pochlebnem świetle.

Szczegółów przytoczonych przez D. O. K. nie chcemy nad świeżą mogiłą ogłaszać publiczności w myśl zasady „De mortuis nihil nisi beni".

W zamieszczonem przez nas przedstawieniu tragicznej śmierci śp. Jana Kosa nie chcieliśmy bynajmniej czynić wyrzutów władzom wojskowym, co do ich życzliwości w traktowaniu spraw inwalidzkich. Nie przeczymy również, że samobójstwo śp. J. Kosa mogło być wynikiem powojennego zdenerwowania, nienormalnego życia denata i jego stosunków rodzinnych.

Faktem jednakowoż pozostaje, że zarzuty podniesione przez denata na wiecu były wyrazem ogólnego rozgoryczenia, jakie na zebraniu objawiło się w drastycznej nawet formie. Faktem również jest, że wszystkie żale inwalidów adresowane były głównie w stronę władz skarbowych, magistrackich i policyjnych. Na wiecu skarżono się na bezsensowne rozporządzenie o zamykaniu budek, na zakaz sprzedaży papierosów itp. drobne a jednak dokuczliwe przepisy. Żale inwalidów były słuszne a publiczność sama na łamach prasy potępiła i napiętnowała nielogiczność tego rodzaju rozporządzeń.

Za faktami idą konsekwencje. Te konsekwencje władze widzą i powinny się domyśleć, do czego może doprowadzić nieumiejętna i niesprawiedliwe traktowanie bezbronnych.

Jeśliby nawet wszystkie dane o nieboszczyku, jak jego stosunkowa zamożność, powodzenie w interesach i niesnaski rodzinne, były zupełnie ścisłe, tem niemniej fakt demonstracyjnego targnięcia się na własne życie świadczy o ogromnie niezdrowej u nas atmosferze w której charaktery słabe i histeryczne mogą być doprowadzone do czynów szalonej rozpaczy.

Magistracki zegar.

(Zegar ratuszowy regulowany z... Krynicy).

(q) Przymiotnik „magistracki" stał się już we Lwowie synonimem czegoś beznadziejnego, fatalnego, nieudolnego i często złośliwego.

Na całym świecie zegary miejskie są przedmiotem użyteczności publicznej i miasta dbają o wygodę mieszkańców pod tym względem. We Lwowie jest jeden tylko zegar miejski na ratuszu i chodzi — jak chce. Wczoraj naprzykład różnica dochodziła do kilku minut, w porównaniu z chronometrami, będącymi w posiadaniu zegarmistrzów.

Mieszkańcy Lwowa się dziwią, dlaczego nie może się magistrat zdobyć na prawidłowe regulowanie zegara ratuszowego. Możemy im wytłumaczyć tę dziwną zagadkę: firma zegarmistrzowska, której któryś z radców powierzył pieczę nad zegarem miejskim, znajduje się... w Krynicy.

Autentyczne!

KRONIKA

Teatr Wielki.

Środa „Aida" (występ M. Łucezarskiej i St. Gruszczyńskiego).

Czwartek Popis solistów szkoły operowej przy konserwatorjum PTM.

Piątek „Hugenoci", występ Gruszczyńskiego.

Sobota „Traviata", występ Ady Sari, primadonny scen zagranicznych.

Niedziela „Lohengrin", ostatni występ Gruszczyńskiego. Debiut St. Fischówny.

Poniedziałek uroczyste przedstawienie ku uczczeniu święta francuskiego zdobycia Bastylji „Lakme", występ Ady Sari.

Wtorek „Faust" w wykonaniu uczniów szkoły Płomieńskiego (zakończenie sezonu operowego).

Teatr Mały.

Środa i czwartek „On, ona i mama".

Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „On, ona i mama".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Nieznajoma z ulicy łez", dramat.

Kino „APOLLO". Dziś: „Szatańskie złoto" i „Wybuch Wezuwjusza".

Kino CHIMERA. Od dziś: „Panna mężatką", dramat w 6 aktach w gł. roli Ica Lenkessy.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. konie przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Śmiesznostki dygnitarza lwowskiego.** Od paru tygodni pojawiają się w niektórych pismach lwowskich zapowiedzi takie: „P. prezydent wyjechał do Warszawy" — za dwa dni: „p. prezydent wrócił do Lwowa" i znowu za parę dni ta samo w kółko — do znudzenia. Notatki te dowodzą tylko, że dygnitarz ten przepęd a czas głównie w wozie sypialnym — w rezultacie to podróż obchodzić może tylko jego podwładnych i ministra — którzy i bez tego są o tem powiadomieni. Gdyby tak donoszono o każdym wyjeździe wojewody i jego zastępcy, prezesa p. Barwicza, prezydenta sądu wyższego, prokuratury, skarbu, Izby handlowej, poczty i innych prezydentów — których mamy mnóstwo — wieleby to miejsca zajęło? Ale dziwnie to wygląda — że słychać tylko o jednym prezydencie, wyjeżdżającym i wracającym co 2 do 3 dni. (a)

— **Związek Obrońców Lwowa** wzywa wszystkich obrońców Lwowa do jawienia się we środę dnia 9 bm. o godz. 2 popoł. przed Komendą miasta i placu celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Jana Kosa.

— **Brzeska oranżerja.** Wczoraj djabeł drukarski upił się na limoniadzie lwowskiej i zamiast „pruskiej oranżerji" o której jest mowa we wczorajszym artykule wstępnym, dał oranżerję brzeską. Niech jednak czytelnik będzie pewien, że prędzej w magistracie będzie porządek, a w Brodach radjo, zanim w Brzesku zobaczysz prawdziwą oranżerję.

Równocześnie djabeł na krawędzi zagasił „światło wśród mroków", z niedołężnych komisarzy zrobił niedostępnych, dwa światy odmienne nazwał nieuspołecznionemi a szczyty magistracko-teatralne słusznie — choć samowolnie — zakwalifikował jako odmęty.

— **Egzamin dyplomowy Wyższej Szkoły dla handlu zagranicznego we Lwowie.** Pod przewodnictwem delegata Ministerstwa W. R. i O. P., p of. Uniw. dr. Zbigniewa Pazdry, tudzież przy obecności delegata Ministerstwa przemysłu i handlu dr. Władysława Stesłowicza i delegata Kuratorji szkoły dr. Jana Ruckera, odbył się 1 i 2 b. m. egzamin dyplomowy studentów wymienionej szkoły przed komisją egzaminacyjną, zamianowaną przez Ministerstwo W. R. i O. P. Egzamin złożyło: z postępem bardzo dobrym 9 (jeden z odznaczeniem), dobrym 15, dostatecznym 5 kandydatów. Do egzaminu poprawczego w terminie nadzwyczajnym dopuszczono 4 studentów.

Dyplom z ukończenia zakładu otrzymali: Amster Władysław, Blinkiewicz Eugeniusz, Bulanda Juljan, Burger Bronisław, Dyduszyński Tadeusz, Finkler Karol, Gąsiorowski Leopold, Gilewski Władysław, Isserowski Majer, Kąkol Juljan, Krajewski Aleksander, Krzyżanowski Stanisław, Kuszyński Władysław, Kysiak Eugeniusz, Linttner Rudolf, Lipczyński Nikodem, Malis Tadeusz, Merenholc Józef, Mikołajewski Włodzimierz, Rafa Piotr, Rossmanith Franciszek, Schiffner Artur, Szetela Franciszek, Tatoń Antoni (z odzn.), Terkel Alfred, Wiktor Stanisław, Witkowski Władysław i Wojtyczek Franciszek.

— **W lwowskiej szkole dramatycznej** przy instytucie muzycznym pozostającej od roku pod kierunkiem reżysera E. Zyteckiego, odbyły się przed kilku dniami egzaminy wobec komisji artystycznej pod przewodnictwem prezesa głównego Zarządu Z. A. S. P. Celująco zdali i otrzymali zaświadczenia aspiranckie pp. Amalia Grundsteinówna, Władysław Surzyński, Ireneusz Walczyk.

— **Magistracka żebranina.** Półurzędowa „Gazeta Lwowska" pisze: „Magistrat lwowski zna doskonale opłakane stosunki prasy lwowskiej, nie obce mu również jej posłannictwo na Wschodnich Kresach, o czem p. Neumann mówi chętnie przy lada okazji. Inna rzecz jednak słowo, a inna czyn. W pojęciu Magistratu kontakt między niemi zupełnie zbyteczny. Nadsyła się więc codziennie do dzienników lwowskich, częstokroć nawet po kilka sążnistych obwieszczeń, komunikatów, okólników i t. p. z „uprzejmą" prośbą o bezpłatne ogłoszenie. Gdyby poszczególne redakcje czyniły zadość magistrackim apelom, zadrukowałyby temi kwiatkami całe szpalty. W swoim czasie zaproponowaliśmy prezydentowi Neumannowi, by zgodził się na ponoszenie najskromniejszych opłat za ogłoszenia miejskie. List nasz pozostał bez odpowiedzi, wobec czego i my oświadczyć musimy, że nadal magistrackiej żebraniny tolerować nie będziemy i wszystkie jego ogłoszenia zwracać będziemy... do kosza".

— **Węgiel** w Warszawie potaniał. We Lwowie dotychczas zniżka cen węgla nie nastąpiła.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 8 lipca 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	733·0 mm	733·0 mm	732·4 mm
Temperatura	+ 16·4° C	+ 17·2° C	+ 16·3° C
Kierunek wiatru	cisza	cisza	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	—	—	—

Temperatura najwyższa + 22·0, najniższa + 13·7.
Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).
Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S=południe, W=zachód.
Uwaga: zmienne zachmurzenie, przedpoł. deszcz.

— **Nowy obowiązujący czas pracy w handlu.** A. Sklepy kolonialno-delikatesowe, wędlinarnie oraz wszelkiego rodzaju inne sklepy i zakłady niewymienione, pod B. ti. z wyłączeniem sklepów spożywczych (grajzlerni) i jatek mogą być otwarte przez cały rok od godz. 9 rano do 7 wieczorem.

B. Kioski i budki w których sprzedają do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne, napoje chłodzące, słodycze i owoce a nie sprzedają innych towarów, mogą być otwarte w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie w tych samych godzinach co jadłodajnie. — W czasie od 1 października do 3 marca włącznie do zakładów tych stosują się godziny otwierania i zamykania przepisane dla sklepów tej samej gałęzi handlu.

C. Reszta postanowień Magistratu z 7 lutego 1924 r. pozostaje bez zmian w mocy obowiązującej.

— **Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie** ogłasza: Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów zaprowadziła począwszy od 1 lipca b. r. relacje telefoniczną Lwów-Kolin. Opłata za trzyminutową zwykłą rozmowę wynosi 4 zł. 50 gr.

— **Przykra niespodzianka.** O doszczętnem obkradzeniu swego mieszkania doniósł policji Jan Barabasz. Złodzieje po wyjściu jego z mieszkania na przechadzkę, zapomocą wytrychów dostali się do wnętrza i wynieśli przez nikogo niespostrzeżeni, wszystkie ubrania, bieliznę, srebrne nakrycie stołowe znacznej wartości, tak szybko, że właściciel po swoim powrocie zastał już mieszkanie opróżnione.

— **Nagły zgon w parku.** Wczoraj w południe podczas spoczynku obiadowego w parku Kościuszki, zmarł nagle skutkiem udaru serca, robotnik dzienny, Ignacy Chomiak, l. 44 liczący. Zmarły mieszkał wraz z rodziną przy ul. Kr. Jadwigi 31, tam też po stwierdzeniu zgonu przez lekarza dzielnicowego odwieziono jego zwłoki.

Z całej Polski.

—**Wycieczka kolejarzy jugosłowiańskich** przybywa do Polski około 12 bm. Weźmie w niej udział 60 uczestników. Goście jugosłowiańscy zabawią w Polsce 14 dni. W programie jest zwiedzenie Lwowa i Borysławia a następnie Warszawy. W r. z. kolejarze polscy urządzili wycieczkę do Jugosławji, gdzie byli przyjmowani bardzo serdecznie. Przy minist. kolei żelaznych utworzył się dla przyjęcia gości centr. komitet pod przewodnictwem p. Eberharda. Także i we Lwowie utworzył się komitet a prezes dyrekcji kolejowej p. Barwicz zwrócił się z prośbą do pracowników kolejowych okręgu lwowskiego, by gościom jugosłowiańskim uprzyjemnili pobyt.

— **Przygotowania do wystawy paryskiej.** Komitet wystawowy ogłosił odezwę do artystów o nadsyłanie szkiców do witrażu w kruchcie prowadzącej do wnętrza kapliczki, które będzie urządzone między innemi na przestrzeni wystawowej udzielonej Polsce w Galerji na Esplanadzie Inwalidów. Bliższe szczegóły w komitecie wystawowym (Tamka 1. w Warszawie).

— **Kongres międzynarod. konferencji akad.** odbędzie się we wrześniu b. r. w Warszawie. Weźmie w nim udział 600 delegatów, między innymi z Chin i Japonji.

Z całego świata.

— „Lwów" wraca do kraju. Dnia 2 lipca wyruszył z Cherbourga w drogę powrotną do Polski statek szkolny „Lwów", który po powrocie z Bra zylji w wyżej wymienionym porcie przepędził zimę. Termin przybycia „Lwowa" do Gdyni wyznaczony jest na czas między 14 a 18 lipca.

— **Pożar rzeki.** Nie jest to już senzacja amerykańska, lecz chodzi tu o rzekę skandynawską, Gefle, która nagle stanęła w płomieniach i zniszczyła cały szereg okrętów, bark i urządzeń przybrzeżnych. Dopiero po stłumieniu pożaru okazało się, że przyczyną była benzyna, którą angielsko-szwedzkie towarzystwo, jako niezdatną, kazało spuścić do kanału. Gdy benzyna dostała się na powierzchnię rzeki, jacyś młodzi ludzie dla żartu ją podpalili.

— **Nagroda dziennikarska.** Wydawca jednego z dzienników wiedeńskich złożył na ręce stowarzyszenia dziennikarzy „Concordia" 110 miljonów koron austr. z tem przeznaczeniem, ażeby corocznie z odsetek tej kwoty rozpisywano nagrody 10 miljonów koron za napisanie artykułu wstępnego, któryby podał projekt złagodzenia sprzeczności rasowych i klasowych. Artykuł ten miałby się przyczynić do oczyszczenia nacjonalistycznej i zapalnej atmosfery zemsty, którą pozostawiła po sobie wojna ostatnia. Sąd honorowy ma być złożony z wybitnych dziennikarzy i działaczy politycznych. Artykuł nagrodzony miałby równocześnie zostać rozesłany do najwybitniejszych dzienników krajowych i zagranicznych.

— **Na Ukrainie grozi posucha** zniszczeniem zbóż. Temperatura dochodzi tam do 40 stopni R. Robotnicy wiejscy uciekają do miast. Bezrobocie w miastach na Ukrainie wzmaga się.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Teatr Wielki** w dniu dzisiejszym wystawia „Aidę" z gościnnym udziałem Eugenji Łuczarskie, i Stanisława Gruszczyńskiego. W partji Amonasta wystąpi gościnnie baryton Leszek Reichan (zaangażowany obecnie do opery w Wrocławiu, oraz na gościnne występy do opery w Berlinie. Genialny nasz Gruszczyński wystąpi jeszcze tylko dwa razy w bieżącym sezonie; w piątek w operze „Hugenoci" i w niedzielę w operze „Lohengrin".

We czwartek odbędzie się powtórzenie popisu solistów Szkoły Opery przy Konserwatorjum, w zmienionej zupełnie obsadzie.

— **Walne zgromadzenie stowarzyszenia emerytów**, inwalidów, wdów i sierót po pracownikach P. K. P. we Lwowie odbędzie się w sobotę 12 bm. o g. 5 popoł. w sali gimnastycznej szkoły kolejowej przy ul. Dojazdowej do Dworca głównego we Lwowie, na które zaprasza wydział delegatów ze Stanisławowa, Krakowa, Tarnopola, Stryja, Przemyśla i Chyrowa. Na porządku dziennym sprawy obniżki emerytur i sprawozdania delegatów z Warszawy i Krakowa.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WPan Mjr. Dziedzic, Lwów. Uznajemy w zupełności słuszność pańskich skarg. Podobne postępowanie magistratu i p. Chlamtacza zdarzają się często i to jest przyczyną naszej akcji, mającej na celu uzdrowienie stosuków miejskich. Nie chcielibyśmy jednak przenosić dyskusji na teren osobistych interesów. Urzędowi mieszkaniowemu poświęcimy osobno miejsce.

Jedna mieszczanka. Prosimy bardzo autora o podanie nazwiska, lub o zgłoszenie się do redakcji, gdyż anonimów bezwzględnie drukować nie możemy.

Komunikaty.

Kurs pisarzy gmin wiejskich otwiera Tymczasowy Wydział Samorządowy dnia 1 października br. Bliższe wskazówki co do wnoszenia podań otrzymać można w każdym Wydziale powiatowym Małopolski.

—o—

Mieszkania dla studentów. Podaje się do wiadomości P. T. Członków Bratniej Pomocy Stud. Uniw. J. K. Studentów wydziału prawniczego i filozoficznego, tudzież absolwentów gimnazjalnych, którzy w roku ak. 1924/25 zapiszą się na jeden z wyżej wymienionych wydziałów, że celem uzyskania mieszkania w domach akademickich, należy wnosić podania do Sekretarjatu T-wa w godzinach urzędowych, najpóźniej do dnia 1 września 1924. Równocześnie zaznacza się, że:

1) Członkowie Kół prowincjonalnych są zobowiązani przedkładać swoje podania odnośnemu Kołu do uprzedniego zaopinjowania.

2) Kwestjonarjusze, które załączyć należy do podania, są do nabycia w Sekretarjacie T-wa w godzinach urzędowych. (Poniedziałki, środy i piątki, między 7 a 8 wiecz.)

3) O załatwieniu podań P. T. Koledzy zostaną powiadomleni do dnia 15 września 1924.

Przez szkło powiększające.

Przedstawienie przed przedstawieniem.

Do miasta Kołtunowa zjechał teatr stołeczny „Szaniec", by dać przedstawienie na wolnem powietrzu. O sprawach artystycznych w mieście Kołtunowie decydował wiceprezydent Gadacz, jako jednostka o najbardziej słoniowej reakcji na wszelkie duchowe podniety, tem samem więc — według opinji radców kołtunowskich — wyposażona w sprawach tych najwyższą sumą objektywności i kompetencji.

Do wiceprezydenta Gadacza tedy udali się przedstawiciele „Szańca", a Gadacz gadaniem dał artystom przed przedstawieniem przedstawienie charakterystyczno-komiczne, choć niezamierzone.

— Ta panowie — niby — z tyjatrem tu przyjechali na przedstawienie? — zagadał przedstawiciel kultury kołtunowskiej.

— Tak jest panie prezydencie — odpowiedział przedstawiciel „Szańca". — Mamy dać przedstawienie przed kościołem na wolnem powietrzu.

— Ta co pan mówi tak, jakbym ja od pięćdziesięciu lat na kużdą operetkę nie chodził. Tyjatr musi grać w tyjatrze — i szlus. Mynażerja, cyrk — to je co innego. Małpy panowie z sobą, n edźwiedzie przywieźli?

— Panie prezydencie, urządzaliśmy takie przedstawienia w niejednem mieście i udawały się, choć małp, ani niedźwiedzi nie było.

— Ta niech będzie, ale jakie tam panowie dykoracje ustawią?

— Bez dekoracji będziemy grali, panie prezydencie.

— Słyszane rzeczy, no, no, stary jestem, tyjatrem się zajmuję, a o niczem takiem nie słyszałem. Ta, ale skandali, ani wrzasków nie będzie żadnych, żeby mieszkańcy nie skarżyli się?

— Nie będzie hałasów, ani skarg, panie prezydencie, mogę zapewnić.

— No, no, zobaczymy. A kiedyby miał być ten fest?

— Jutro, panie prezydencie.

— Z byka pan spadł, panie ładny, czy co? Zrobić można, ale kużda rzecz musi mieć swój czas. Panowie chcą mniejszą opłatę zapłacić — to od tego jest sekcja dobroczynności i sekcja finansowa. A plac je magistracki — to z magistratem trza pogadać. A potem trzeba zapytać wojewody, dyrektora policji, wszystkich arcybiskupów, prezesa sodalicji i prezeskę Zytek — ta gdzie ja ich zbiorę tak prędko?

— Panie prezydencie, my musimy grać jutro.

— Ta, pan w gorącej wodzie kąpany, to niech się nazywa, że magistrat i ja nic nie wiemy. Sprzedawali nasze grunta, wycinali drzewa, zamykali ulice, kto chciał, a my nic nie wiedzieli, ta i tu możemy nie wiedzieć, że nam kto plac zarekwirował.

— Bardzo panu prezydentowi dziękuję i bardzo mi miło, że pierwszy raz takiego przedstawiciela sztuki magistrackiej widzę.

— Prawda, zaraz widać, co znam się na sztuce — zagadał Gadacz i rozstali się obopólnie ze siebie zadowoleni.

J. Ł.

—oxo—

Pełnomocnictwa.

Projekt ustawy o ugruntowaniu naprawy skarbu państwa i poprawy gospodarstwa społecznego, uchwalony w drugiem czytaniu przez komisje sejmowe skarbową i budżetową, brzmi jak następuje:

Art. I.

Dla kontynuowania naprawy skarbu państwa oraz dla poprawy gospodarstwa społecznego, postanawia się co następuje:

A) Przeprowadzenie oszczędności w gospodarstwie państwowem: 1) Zniesienie ministerstwa robót publicznych oraz przenoszenie i łączenie agend władz centralnych, jak również reorganizację władz niższych instancyj, wynikające z tego zniesienia — przelanie prawa ostatecznego rozstrzygania niektórych spraw, zastrzeżonych władzom centralnym na władze II. instancji w dziedzinie administracji szkolnej, rolniczej oraz przy wykonywaniu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska — reorganizację okręgowych komend policji państwowej i w związku z nią kompetencji innych organów zarządu policji państwowej; 2) Zorganizowanie samodzielnych gospodarczo, względnie i prawnie przedsiębiorstw dla eksploatacji kolei i lasów państwowych jednak bez prawa samodzielnego zaciągania pożyczek i pozbywania się majątku państwowego, o ile nie wynika to z moralnej eksploatacji tych przedsiębiorstw; 3) Zmianę ustroju prokuratorji gener. Rzeczypospolitej polskiej; 4) Zmianę ustroju terytorjalnego województw wschodnich i zmniejszenie ich liczby; 5) Reorganizację urzędów miar i urzędów probierczych oraz zniesienie odrębnego urzędu wywozu i przywozu; 6) Zapewnienie władzom państwowym kontroli nad gospodarką w majątkach państwowych szkół akademickich, instytutów naukowych i innych wyższych zakładów naukowych; 7) Uproszczenie postępowania dyscyplinarnego przeciwko funkcjonarjuszom państwowym i wzmocnienie nadzoru ze strony rządu nad tem postępowaniem, jednak bez naruszenia zagwarantowanej odnośnemi ustawami niezawisłości orzecznictwa komisji dyscyplinarnej; 8) Potrącanie z uposażeń funkcjonarjuszów państwowych wartości, otrzymywanych ze skarbu państwa świadczeń w naturze; 9) Rewizje grupy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, zajmujących stanowiska, na których uzyskują dochody z wykonywania swego zawodu poza czynnościami urzędowemi; 10) Zmniejszenie zaopatrzeń emerytalnych osób, korzystających z koncesji ze skarbu państwa i odbieranie koncesji wszelkiego rodzaju dotychczasowym posiadaczom, celem nadania ich osobom, uprawnionym do zaopatrzenia ze skarbu państwa na podstawie ustawy inwalidzkiej, względnie emerytalnej; 11) Ograniczenie państwowej pomocy finansowej na budowę publicznych szkół powszechnych.

B) Zabezpieczenie skarbowi państwa źródeł dochodowych, niezbędnych dla zachowania równowagi budżetowej w przyszłych okresach budżetowych: 1) (Załatwienie tego punktu zostało przez komisje odłożone. Dotyczy on włączenia do ustawy monopolu spirytusowego). 2) Podwyższenie podatku od spirytusu, względnie ustalenie ceny nabycia i sprzedaży spirytusu i wyrobów wódczanych; 3) Rozszerzenie monopolu produkcji i sprzedaży soli na obszar całej Rzeczypospolitej i wykonywanie tego monopolu w zarządzie jednego ministra, przyczem monopol sprzedaży winien być w miarę możności wykonywany przy współudziale związków samorządowych. 4) Rozciągnięcie z przepisów o podatkach gruntowych na państwowe majątki ziemskie, nie pozostające w administracji rządowej i instytucji państwowych.

C) Zabezpieczenie skarbowi państwa źródeł pokrycia wydatków nadzwyczajnych (inwestycyjnych): 1) Sprzedaż państwowych młynów, osad młynarskich, cegielni, tartaków, budynków i placów budowlanych oraz państwowych nieruchomości ziemskich, których przeznaczenie na cele przebudowy ustroju rolnego lub na inne cele państwowe nie jest uzasadnione gospodarczo, tudzież państwowych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, z wyłączeniem państwowych zakładów naftowych w Drohobyczu, kopalni węgla „Brzeszcza", państw. fabryki związków azotowych w Chorzowie i salin, tudzież całego tak ruchomego jak i nieruchomego majątku b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem, który na mocy art. 3 ustawy z dnia 30-go stycznia 1920, stał się wyłączną własnością państwa polskiego — o łącznej wartości, nie przynoszący 100 miljonów złotych; 2) Likwidację państwowych czynszów wieczystych i dzierżaw wieczystych; 3) Zaciągnięcie do wysokości 300 miljonów złotych pożyczek państwowych, którym mogą być nadane szczególne uprawnienia i gwarancje, nie połączone jednak z wydzierżawieniem monopoli i kolei państwowych; 4) Likwidację reszty majątków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Skarbu Narodowego.

D) Przeprowadzenie oszczędności w gospodarce samorządów i innych związków prawno-publicznych: 1) Reorganizację polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych; 2) Dostosowanie uposażenia członków zarządu i pracowników samorządu i innych związków prawno-publicznych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych; 3) Utworzenie centralnego zakładu emerytalnego dla pracowników przedsiębiorstw państwowych, związków samorządowych i innych związków prawno-publicznych; 4) Reorganizację tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie; 5) Ustanawianie przy poszczególnych samorządach i innych związkach prawno-publicznych w wypadkach ich wadliwej gospodarki delegatów rządowych z prawem wstrzymywania wydatków, niezgodnych z przepisami o gospodarce finansowej samorządów.

E) Wzmożenie i ułatwienie obrotu pieniężnego i kredytowego: 1) udzielenie poręki (gwarancji państwowej) nad listów zastawnych instytucji kredytu długoterminowego, centralnej kasy spółek rolniczych oraz dla obligacji kolejowych i komunalnych do łącznej wysokości 500 miljonów złotych; 2) ustalenie warunków dla wykonywania czynności bankowych, uregulowanie nadzoru nad temi czynnościami i normowanie stosowanej przez te instytucje stopy procentowej i prowizyjnej; 3) organizację i ustalenie statutów gminnych Kas wiejskich; 4) Unormowanie sposobów lokowania kapitałów przez osoby prawa publicznego (fundacje) i osoby niewłasnowolne, jak również kaucji i depozytów sądowych w krajowych papierach hipotecznych, opiewających na złote w złocie lub waluty obce, wymienialne na złote; 5) Unormowanie procentu prawnego w stosunkach prywatno-prawnych obrotu bezgotówkowego i obiegu tytułów na okaziciela oraz tytułów przenoszonych przez indos lub cesję i łączenia się (fuzji) spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz przekształcenie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na spółki akcyjne; 6) Ujednostajnienie przepisów o domach składowych i warrantach i reorganizację giełd pieniężnych i towarowych; 7) Uregulowanie wywozu kruszców szlachetnych i wyrobów z tych kruszców.

F. Przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych.

G. Zniesienie przepisów o lichwie wojennej oraz ujednostajnienie dzielnicowych przepisów o lichwie

H. Ograniczenie ilości świąt, jako dni wolnych od pracy.

I. Ustalenie prawa własności tych nieruchomości których tytuł własności jest sporny przy wykładni traktatów pokojowych, zawartych w Wersalu i St. Germain, jednak przy zabezpieczeniu na tych nieruchomościach wszelkiej ewentualnej odpowiedzialności finansowej państwa, wynikającej z tych traktatów.

Art. 2.

Wykonanie postanowień artykułu I-go będzie przeprowadzone do dnia 31-go grudnia 1924 r. drogą rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie uchwał rady ministrów.

Równocześnie z wydaniem rozporządzeń na podstawie i w granicach niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą przepisy dotychczas obowiązujących ustaw, sprzeczne z temi rozporządzeniami.

Art. 3.

Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

——oo——

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 8. lipca.

+ **Podatek majątkowy.** Dnia 10 b. m. tj. we czwartek upływa ostateczny termin wpłaty 1-ej raty podatku majątkowego, stanowiącej 1/6-tą część całego podatku ustalonego przez Komisję szacunkową.

W dniu 11 lipca Izby skarbowe przystąpią do rewizji list płatników i rozpoczną czynności egzekucyjne, przyczem do 25 bm. egzekwowane będą zaległości podatkowe bez kar za zwłokę, a jedynie z doliczeniem kosztów egzekucji. po tym terminie zaś sumy zaległe obciążać będą wysokie przewidziane przez ustawę kary za zwłokę.

+ **Ilość złotych w obiegu wzrasta.** Według stanu rachunków Banku Polskiego z 30 czerwca r. b. obieg banknotów wynosił 334.4 miljn. zł. — W porównaniu z poprzednią dekadą wzrost obiegu wynosił 67,3 milj. zł., wzrost obiegu biletów zdawkowych wynosił 23 milj. zł., wzrost obiegu bilonu metalowego około 2 milj. zł. Ogółem w ciągu ostatniej dekady czerwca wzrost środków obiegowych wynosił 92 milj. zł., co w znacznym stopniu przyczynić się powinno do złagodzenia głodu pieniężnego. Jakkolwiek zapotrzebowanie walut obcych w czerwcu było znaczne, to jednak skup ich przez Bank Polski był jeszcze wiekszy, wzrost zapasu walut netto wynosił 30 czerwca 4 250.000 zł. Wzrost pokrycia w złocie wynosił 570.000 zł., portfel wekslowy wzrósł o 2.6 milj. zł. pożyczki lombardowe wzrosły o 630.000 zł. (w cyfrach okrągłych). Marek było w obiegu w dniu 30 czerwca 141 trylin., co równa się 78.000.000 zł. w ciągu ostatniej dekady czerwca wycofano z obiegu 55 i pół bilj. marek.

+ **Niemcy starają się o buraki cukrowe.** Wobec zabiegów niemieckich o zawarcie z Polską układu co do wywozu z Polski do Niemiec buraków cukrowych dla cukrowni niemieckich, rząd polski dotychczas nie zajął jeszcze zdecydowanego stanowiska. Prawdopodobnie na wywóz buraków cukrowych nie zgodzi się ze względu na wybitnie eksportowy charakter polskiego przemysłu cukrowniczego. (AW.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Akcje na przedgiełdzie były wczoraj przeważnie utrzymane. Przy wzmożonym popycie zwyżkowały Gazy zach., Gazolina, Len, Radziwiłł. Obroty liczne zwłaszcza w Gazach i Jaworznie. Podaż naogół średnia. Popyt za Azotami bez towaru. Z akcji kotowanych zwyżkowały papiery bankowe z Bankiem Przemysłowym na czele. Ruch w akcjach przemysłowych i arbitrażowych dość ożywiony. Kursa chwiejne, niejednolite. Za 8% poż. obl. zł. płacono 6.50 za 10 zł. Popyt naogół wielki przy średniem zaofiarowaniu. Kursa walut utrzymane, przy większem zapotrzebowaniu na efektywne dolary po cenach nieco wyższych. Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.65. Małopolski 0.35. Bk. Przemysłowy 0.33, 0.34, 0.35, 0.36. Z. B. K. 0.15. Browary 7.70, 7.75. Chodorów 3.80, 3.75, 3.85, 3.74. Chybie 5.20. Cegielski 0 62, 0.65, 0.66. Siersza górn. 4.22, 4.25, 4.15. Tesp 3.85, 3.86, 3.88, 3.90. Zieleniewski 8.20, 8.15. Ćmielów 0.60, 0.58. Oikos 2 25 2.20, 2.23, 2.19, 2.18. Parowozy 0.33, 0.35, 0.34, 8% złota poż. 6.50 do 10.

Niekotowane: Bk. Ziemian (100) 0.09. Brugger 0.45. Gazy 13.85, 14.— Gazy zachodnie 2.30, 2.28, 2.27, 2.29. Gazolina 1.18. Gazociągi 0.18. Jaworzno (100) 14.25, (25) 14.65, 14.90, 14.75, 14.85, (drobne) 16.75, 17.—. Len 0.62. Olkusz 0.42. Radziwiłł 1.35, nieef. ef. 1.65. Rucker 2.50. Nobel 1.55.

* * *

W obrotach prywatnych po za giełdą tendencja była chwiejna.

Dolary ameryk 5.23½ do 5.24; dolary kanad. 4 97 do 4.98; korony czeskie 0.15¼ do 0.15½; leje 0.02¼ do 0.02½; franki franc. 0.29½ do 0.30; franki szwajc. 0.90 do 0.92; funty szterl. 22.00 do 22.20 ruble a 500 i a 100 1.70 do 1.75 gr.

Złoto: 20 kor. 22.00 do 22.10; 20 frank. 21.50 do 21.60; 20 mark. 24.10 do 24.20; 10 rubli 26.00 do 26.10 gr.

Srebro: korony austr. 0.39½ do 0.40; 5 kor. austr. 1.96 do 2.00; guldeny austr. 0.98 do 1.00; ruble 1.75 do 1.80 gr.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe: pszenica 19—20. żyto 10.75 do 11.50, jęczmień brow. 10.50 do 11.—, jęczmień past 8.75 do 9.25, owies 11.— do 12.—.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,29, Małopolski 0,50, Zw. Sp. Zarobkowych 4,00, Ziemski Kred. 0,00. Tohan 0,00, Pharma 0,00, Pezet 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,59, Zieleniewski 7,60, Cegielski 0,63, Parowozy 0,29, Trzeb. żelazo 0,00, Górka 12,10, Siersza górn. 0,00, Siersza elektr. 0,00, Tepege 2,55, Nafta 0,38, Pokucie 0.00, Krakus 0,00, Chodorów 3,90, Strug 0.00, Niemojowski 0.55, Piaseccy 0,00, Jaworzno dr. 00,00 (00) — 15,50, 00.80, Lokomotywy 0,00, Len 0,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0.00, Glob 0,00, Nobel 1,40. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 2,25, Chybie 5,20, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 0,00, Ojkos 0 00. Synd. koszyk. 0,00, Pocisk 1,30. Tendencja zniżkowa. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,30, B. dla Handlu i przem. 1,85, B. Kredytowy warsz. 1,00, B. Handlowy warsz. 5,90, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,36, B. Zw. Sp. Zarob. 4,30, B. Zachodni 1,85, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,24, Puls 0,55, Welt 0,00 Wilt 0,20, Elektryczność 1,80, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 4,24, Czersk 0,60, Częstocice 2,00, Gosławice 2,00. Michałów 0,55, Cukier 4,15, Węgiel 4,05, Pol. Nafta 0,40 Brugger 0,00, Nobel 1,50, Cegielski 0,58, Modrzejów I. 5,70, V-0,00, Norblin 0,58, Ostrowieckie 6,70, Parowozy 0,32, Pocisk 0,00, Rohn 0,35, 0,00, Starachowice 2,28, Ursus 1,07, Zieleniewski 8,00, Zawiercie 33,25, Żyrardów 55,50, Borkowski 0,95, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 4,90, Spiess 1,00, Siła Światło 0,45, Firley 0.50, Łazy 0,15, Drzewo 0,50, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,55, Belpol 0,00, Hurt 0.00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,24, Filtzner 4,50, Rudzki 1,25, 0,00. Konopie 0,65, Strem 00,00, Zgierz 2,70, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0.29, Klucze 0,45, Tepege 0,00, Ostrowiec 1,50, Spirytus 1,60, Zach. tow. 0,00, Tehate 0,00, Lombardt 0 00. Tendencja słabsza. (A. W).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 110,97—111,53. Złoty 110,35—110,90 N. Jork 5, 7618-5, 7907. Londyn 25,00. Paryż 29,92-30,08 Szwajcarja 000,00-000, 00, Holandja 000, 00-000, (AW).

——oo——

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 156	Lwów 8 lipca	Warszawa s lipca	Zurych 8 lipca
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	109,00
1 funt ang.	—	22·43	24 29½
100 frs franc.	—	26·68	28 85
100 fr. szwaj.	—	92 58	100·00
100 frc. belg.	—	23 50	25·35
100 K czesk.	—·—	00·00	16·42
100 K węg.	—	0.00	0·0070
100 K austr.	—	0.00731	0·,079 1/16
100 M niem.	—	00000	0·134
1 Dolar am.	—	5·18½	5·60
100 Lir wł	0·00—0·00	22·14	23 90
100 Lei rum.	00·00	0 00	2·25
100 guld. hol.	—	198·75	211·50
100 K norw.	—	—·—	75·00
100 K duńsk.	—	— —	89·00
100 K szw.	—	00·00	148·75
Hiszpanja	—		74·00
Belgrad			6·75
Pożycz. złota		7·20	
Poż. dolar.		2·45	
Bony złote		0·78	
Miljonówka		0·55	
		(AW)	(AW)

Od wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego"

Od 1. lipca br. wprowadziliśmy ponownie oprócz prenumeraty miesięcznej, także i kwartalną, a to dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych, przyczem obniżamy stosunkowo prenumeratę dla abonentów kwartalnych.

Prenumerata **miesięczna** „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie bez dostawy do domu **3 zł. 30 gr.**
Kwartalnie . . . . . **9 „ 40 „**

Prenumerata miesięczna we Lwowie **z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową. . . . . 3 zł. 60 gr.**
Kwartalnie . . . . . **10 „ 20 „**
Za granicą miesięcznie . . . 5 „ 50 „
Kwartalnie . . . . . **15 „ 50 „**

Sport.

Slavia w Krakowie.

Slavia—Wisła 4:1 (1:1) i 2:1 (1:1).

(Od naszego korespondenta).

W sobotę i niedzielę gościł Kraków jedną z najlepszych drużyn czeskich, kilkakrotnego mistrza Czech: Slavię. Skład Slavii przedstawia się następująco: Staplik (olimpijczyk), Seifert (olimp.), Nytl, Plodr (repr.), Pleticha (olimp.), Hliniak, Kurel, Stapl (olimp.), Vanik (repr.), Sylny i Kratochwil (olimp.)

Przeciwko groźnemu przeciwnikowi stanęła Wisła w pierwszym dniu zawodów w niekompletnym składzie. Po pauzie goście przeprowadzą szereg pięknie wypracowanych ataków, zakończonych uzyskaniem dalszych 3 punktów. Byłoby tych punktów więcej, gdyby nie doskonała obrona Wiśniewskiego. Ostatni punkt uzyskali goście na minutę przed zakończeniem zawodów.

Goście pokazali grę przepiękną: doskonała kombinacja, precyzyjne podawanie piłki, który uniemożliwia przeciwnikowi pochwycenie inicjatywy w swe ręce, cechuje grę Slavii. Pozatem grają „fair", co również jest sympatycznym objawem. Obrona i pomoc zawsze na miejscu, atakowi tylko brak celności strzałów.

Wisła, choć była pod przewagą gości, miała również dobre momenty. Szereg dobrych ataków Wisły niweczył bramkarz gości. Szwankowała pomoc, a zwłaszcza prawe skrzydło.

Rezultat spotkania w zawodach niedzielnych 2:1 na korzyść gości. Gracze Slavii rozwinęli znowu przepiękną grę, żywo oklaskiwaną przez tłumnie zebraną publiczność.

Wisła, która już wystąpiła w pełnym swym składzie, grała bardzo ofiarnie i dzięki znakomitej obronie Wiśniewskiego zdołała **uzyskać** rezultat **honorowy.**

Do pauzy 1:1 Wisła uzyskuje punkt z rzutu wolnego, strzelonego pięknie przez Reymana. Decydujący o zwycięstwie punkt uzyskują goście w drugiej połowie na kilka minut przed końcem zawodów. **—le—sław.**

Wycieczka w Pieniny i Tatry zorganizowana przez Akadem. Klub Turystyczny, obejmująca dokładne poznanie Pienin, zwiedzenie zamków w Niedzicy i Czorsztynie, Zakopanego i Tatr polskich wyrusza ze Lwowa we wtorek 15 lipca. Wycieczka trwa dwa tygodnie i jest dostępna dla wszystkich. Zgłaszać się można do 12 bm. w Czytelni Bratn. Pomocy na Politechnice codziennie od godz. 3—4. Tamże informacje i prospekt.

POGOŃ — AKAD. BOLDCLUB (Mitrz Danji) 3 : 1 (0 : 0).

Boldclub, który w sobotę rozegrał zawody w Bernie Moraw. z kombinacją drużyn Makkabi i Slavi, wygrywając w stosunku 2:1, po ciężkich zawodach i uciążliwej podróży, wystąpił przeciwko Pogoni z widocznem przeciążeniem, co też odbiło się na jakości gry zareprezentowanej przez tę drużynę, bo wierzyć nie można, by taka drużyna jaką widzieliśmy na boisku Pogoni, mogła zdobyć mistrzostwo Danji, gdzie piłka nożna stoi na wyższym poziomie niż u nas. Zresztą wynik uzyskane przez tę drużynę z zagranicznemi drużynami świadczą o wysokiem poziomie zespołu Boldclubu. Zmęczenie i przez to gra jałowa Boldclubu w pierwszej połowie udzieliła się też Pogoni, przez co zawody straciły wiele na uroku. Pogoń mimo tego i nawet w pierwszej połowie prze prowadzała ładne ataki, jednak niewykorzystane. W Pogoni już od początku dała się zauważyć wielka poprawa od ostatnich zawodów. Całotygodniowy odpoczynek drużyny wyszedł jej na dobre.

Gra stała się naprawdę interesująca dopiero po strzeleniu bramki z karnego za faul Giebartowskiego w 18 minucie drugiej połowy. 21 min. przynosi naszym wyrównanie; z kombinacji Garbień—Wacek, Bacz strzela bramkę, która w najwyższym stopniu zagrzała obie drużyny do walki. Pogoń nadała grze szalone tempo dominując nad przeciwnikiem już do końca zawodów. Ostatnie 25 minut gry Pogoni należało bodaj do najpiękniejszych okresów, z czasów najlepszych mistrza. Pogoń stwierdziła w tych zawodach, że umie i potrafi grać. W 27 minucie Wacek z podania Garbienia strzela drugą bramkę. Następnie Pogoń zdobywa całą serię rogów. Przed samym końcem zawodów (44') Wacek główką zdobywa trzeci punkt. Stosunek rogów 9:2 (4:1) dla Pogoni.

Pogoń zawody te wygrała zupełnie zasłużenie, jeśli natomiast chodzi o sam rezultat, Pogoni należało się wygrać z różnicą nie dwóch, ale 3 do 4-ch bramek, za ofiarną i precyzyjnie przeprowadzoną grę w drugiej połowie.

Z graczy Pogoni zadowolili przedewszystkiem Batsch, Kuchar, Słonecki, Olearczyk i Lachowicz. Ten ostatni odniósł kontuzję w 32 minucie pierwszej połowy tak, że musiał zejść z boiska. Miejsce tegoż zajął chwilowo Słonecki, poczem Mietek Kuchar do końca pierwszej połowy, który w pośpiechu bronił w bramce boso, co też wywołało szczere salwy śmiechu i oklaski u publiczności.

Sędzia p. Decowski dobry. **E. J.**

Czysty dochód z matchu „Prasa—Sędziowie" przysporzył funduszowi wdów i sierot po dziennikarzach polskich 315 zł 95 gr. Wydział Tow. dziennikarzy polskich składa serdeczne podziękowania zarówno inicjatorom, jak graczom i wogóle wszystkim, którzy swoim współdziałaniem przyczynili się do powodzenia tego przedsięwzięcia i zasilenia w ten sposób funduszów Towarzystwa.

Wyniki zagraniczne. — Morawska Ostrawa. D. F. C. (Praga)—Slovan 7:2 (4:1). Team „Slezka Zupa"—D. F. C. 3:3 (2:0).

Opawa. Liga—D. S. V. Liga (Witkowice) 1:0.

Praga. Victoria Žižkov—Rapid (Wiedeń) 3:1 (0:0). — Mistrzostwa. Sparta—Meteor Vinohrady 2:0. C. A. F. K.—Slavoj VIII. 3:1. Libeń—Malostrańsky 1:0. Victoria Vinohrady—Union Žižkov 4:1. Union Vrszowice—Victoria Nusle 2:2.

Pardubice. Rapid (Wiedeń)—S. K. Pardubice 2:1 (1:1).

Berno. Ak. Boldclub (Kopenhaga)—Makkabi i Mor. Slavia (kombinacja) 2:1.

Preszburg. Zidenice—P. T. C 6:0. Bratislavia—Zidenice 4:2.

Wiedeń. Amatorzy—Slovan 8:6 (po przedłużeniu gry). W regularnym czasie wynik był 4:4 (1:1). Po przedłużeniu do połowy 7:4. — Zacięta walka zakończyła się zwycięstwem Amatorów, którzy zdobyli definitywnie puhar i mistrzostwo.

Linz. Linzer A. C.—WAF. (Wiedeń) 4:1.

HIPPIKA.

Konkursy hippiczne na torze 14 p. ul. Jazłowieckich. II. dzień.

I. Konkurs hippiczny z takietami. 12 przeszkód, wysokość 110 cm., szerokość 300 cm. I nagroda m. Lwowa. Mało znane we Lwowie konkursy tego rodzaju, mają na celu wykazanie stopnia doskonałości skoku, dobrego ściągania konia, wogóle tego co nazywamy finezją skoku. Małe uchybienie wystarczy by taketa (nakładka) spadła na ziemię, a jeźdźcowi przypisano punkt karny. Konkurs był dobrze obsadzony. Na zapisanych 68 koni, skakało 63. Nagrody (honorowe) wzięli: 1) ppor. **Roztworowski** 2 p. szwol. na „Irence"; 2) por. Kuźmiński 2 p. szwol. na „Janczarze", 3) mjr. Toczek 10 p. a. c. na „Hultaju", 4) por. Strzałkowski 9 p. ul. na „Halce", 5) rtm. Dobrzański 2 p. szwol. na „Lumpie", 6) por. Nestorowicz 2 p. szwol. na „Joncie".

Konkurs hippiczny dla pań. 8 przeszkód, wys. 1 m., szer. 2.50 m. Nagrody: 1) p. Babecka, 2) i 3) p. Siemieńska.

Konkurs myśliwski. 4 nagrody honorowe im. 14 p. ul. 12 przeszkód, wys. 110 cm., szer. 300 cm. W grę wchodzi silne tempo, szybka orjentacja i nieco brawury. Brało udział 40 koni. Nagrody zdobyli: 1) Rtm. Dobrzański 2 p. szwol. na „Lumpie" w czasie 1 min. 43 sek. (rekord), 2) rtm. Godlewski 14 p. ul. na „Kirasjerze" czas 1.54, 3) kpt. Byczyński 9 Dak. na „Neronie" czas 1.54, 4) ppor. Rostworowski 2 p. szwol. na „Irence" czas 1.55. Programu dnia nie wyczerpano w całości. Bieg myśliwski dla podoficerów odbył się wprawdzie, lecz został anulowany. Jeu de barre dla panów odbędzie się dzisiaj, jak również najbardziej emocjonujące zewnętrznie popisy szablą, ciężki bieg myśliwski etc.

WYŚCIGI KONNE NA LOTNISKU JANOWSKIEM. III. DZIEŃ. 8 lipca b. r.

Ostatni dzień wyścigów urządzonych przez M. T. Z. przemienił się w pełen sławy steeplowej dzień 2 pułku szwoleżerów. — Wnioski pozytywne i radosne można snuć tylko z tego punktu, bo z innych wypadłyby dość przykro

Zainteresowanie małe. Udział koni więcej niż skromny. Organizacja familijna.

I. Bieg płaski. Dystans 2.500 m. 1) Rtm. **Dobrzański** 2 p. szwol. na „Diademie", 2) p. **Kruszewski** na „Mary". Start 2. Zapisanych koni — 13 (!)

II. Bieg z płotami. Dystans 2.400 m. 1) Rtm. **Antoniewicz** na „Reginie", 3) por. Strużyński 14 p. ul. na „Serenorze", 3) kpt. Kapiszewski na „Iskrze".

III. Oficerski bieg z przeszkodami. Dystans 4.000 m. 1) Rtm. **Dobrzański** 2 p. szwol. na „Koryfeuszu", 2) kpt. Monkielewicz na „Goranie", 3) por. Kuźmiński 2 p. szwol. na „Jamie". Start 6. na zapisanych 20.

IV. Bieg pocieszenia z przeszkodami. Dystans 5.200 m 1) Kpt. **Byczyński** IX Dak. na „Halce", 2) rtm. Romanowski 6 p. strz. kon. na „Małgorzacie". Trzeci jeździec p. Kruszewski spadł w drugiem okrążeniu na przeszkodzie. Bieg stracił na emocji.

V. Bieg płaski pocieszenia. Dystans 1.600 m. 1) Ppor. **Rostworowski** 2 p. szwol. na „Bandolinie", 2) p. **Kozłowski** na „Gallowayce".

VI. Konkurs pojazdów wiejskich. Nagrody zdobyły zaprzęgi 1) p. St. **Siemieński** klacze siwe rasy lippie, 2) p. M. Dropiowski, klacze szpak. lippie, 3) p. St. Siemieński para wałachów szpak. lippie. Ogólną sympatją, zasłużoną nawet cieszył się ostatni zaprząg.

I na tem zakończyły się wyścigi lwowskie. Parę cieplejszych i jędrniejszych słów powiemy później. Meeting jesienny odbędzie się w październiku. **E. K.**

—oo—



Posady i prace.

Ogrodnik w średnim wieku żonaty z ukończoną szkołą ogrodniczą i długoletnią praktyką rozumiejący się na sadownictwie, kwieciarstwie, warzywnictwie poszukuje posady od 15. lipca na ordynarję lub po kawalersku. Zgłoszenia pod „Ogrodnik" do Biura ogłoszeń Sokołowskiego Jagiellońska 7. 6704

Inteligentna poszukuje obowiązku przy gospodarstwie domowem, może je prowadzić samodzielnie. Łaskawe zgłoszenia list. do Admin. pod „Dobre traktowanie". 6707

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany, pianina, harmonje, Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45. 6573

Do sprzedania dom parterowy obok parku i tramwaju. Dla nabywcy wolne mieszkanie ewent. także lokal sklepowy. Wiadomość: Mossowa, Cetnerowska 21. 6705

Motor gazowy firmy Ortwein Karasinki 20 konny w ruchu do sprzedania, Gazolina Borysław. 6686

Tabela walutowa za drugi kwartał 1924

obejmująca kursy walut podług notowań giełdy pieniężnej w **Warszawie** w kwietniu, maju i czerwcu 1924 (**Belgja**, Belgrad, Budapeszt, Bukareszt, **Holandja**, Christjanja, Helsingfors, Hiszpania, Japonia, Kopenhaga, Konstantynopol, **Londyn**, **Nowy Jork**, **Paryż**, **Praga**, **Rewel**, **Ryga**, **Szwajcarja**, **Sztokholm**, **Wiedeń**, **Włochy**,

wydana przez **„Codzienne Wiadomości ekonomiczne"** w **Warszawie** (Ajencję Wschodnią) jest do nabycia w lwowskim oddziale **„Ajencji Wschodniej"**, Lwów, ul. Długosza 31, parter po **2** zł. Na prowincję wysyła „Ajencja Wschodnia" we Lwowie tabele po otrzymaniu 2 zł.

Poprzednie **tabele** walutowe za I kwartał 1924 i za lata 1919, 1920, 1921, 1922 i 1923 otrzymać można w biurze „Ajencji Wschodniej" Lwów (Długosza 31) po 2 zł. za każdą tabelę — na prowincję po nadesłaniu pieniędzy. Dotychczas wyszło razem 6 tabel, które wysyła „Ajencja Wschodnia" pod opaską poleconą za 12 zł.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Strojński.